

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 3 października 2024 r.,
sprawy **P. S.**,
skazanego z art. 197 § 1 i 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach
z dnia 6 lutego 2024 r., sygn. akt IX Ka 1711/23,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Końskich
z dnia 14 lipca 2023 r., sygn. akt II K 23/23,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego P. S. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Końskich wyrokiem z dnia 14 lipca 2023 r., sygn. akt II K 23/23 uznał P. S. za winnego tego, że „w nocy na 28 lipca 2022 roku w K., gm. K.1, pow. k., woj. [...], podstępem polegającym na zakupieniu dla pokrzywdzonego alkoholu w postaci piwa w ilości łącznej 2 litrów i usilnym nakłanianiu go do jego wypicia w całości, przy posiadanej wiedzy przekazanej mu uprzednio słownie przez

pokrzywdzonego co do niewielkiej tolerancji na alkohol po jego stronie, a także przemocą polegającą na siłowym wkładaniu ręki w majtki pokrzywdzonego i przyciąganiu jego głowy ręką do swoich genitaliów, przy jednoczesnym wykorzystaniu bezradności pokrzywdzonego wynikającej z ilości spożytego, wspomnianego wcześniej, alkoholu, najpierw doprowadził R. M. do poddania się czynności seksualnych polegających na dotykaniu go ręką po pośladkach i dotykaniu ustami jego genitaliów, a następnie do obcowania płciowego poprzez odbycie z nim oralnego stosunku płciowego”, tj. popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 i 2 k.k. i art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które na podstawie art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I), zaliczając na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania (pkt IV). Ponadto orzekł wobec wymienionego środek karny w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonym (pkt II) oraz obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem (pkt III), a także rozstrzygnął w przedmiocie kosztów procesu (pkt V i VI).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca P. S. , który zaskarżył go w całości, podnosząc zarzuty naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego mających wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 185c § 1a k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. i art. 192 § 2 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k., a także przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu w postaci art. 197 § 1 i 2 k.k. i art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 6 lutego 2024 r., sygn. akt IX Ka 1711/23 zmienił zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że wyeliminował z kwalifikacji prawnej przypisanego czynu art. 198 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś z podstawy wymiaru kary art. 11 § 3 k.k. (pkt I), w pozostałej części utrzymując go w mocy (pkt II) i orzekając o kosztach postępowania odwoławczego (pkt III i IV).

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, który wyrok sądu drugiej instancji zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. *„rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez:*

1. całkowity brak rozpatrzenia zarzutów apelacyjnych z punktu II 1 m), n), q) apelacji,
2. nienależyte rozpatrzenie zarzutów apelacyjnych z pkt II 1 a) - k) poprzez odwołanie się w sposób ogólnikowy do trafności ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, nieprzeprowadzenie analizy kolejno postawionych zarzutów w kontekście poszczególnych dowodów i okoliczności podniesionych w ramach zarzutów apelacyjnych, brak rozważenia rozbieżności w zeznaniach własnych pokrzywdzonego oraz między jego zeznaniami i zeznaniami świadków w tym A. M. i M. M. , brak rozważenia zgodności wyjaśnień skazanego z nagraniami z monitoringów, rozbieżności w zeznaniach świadka A. M. , rozbieżności w zeznaniach świadka M. M. , oraz innych kwestii szczegółowo opisanych w apelacji,
3. nienależyte rozpatrzenie zarzutu apelacyjnego z pkt II 1 l) poprzez przywołanie jedynie fragmentu opinii z pominięciem pozostałych wniosków opinii, wskazujących na brak możliwości przypisania sprawstwa skazanemu,
4. nienależyte rozpatrzenie zarzutu z pkt II 1 o) poprzez ogólnikowe wskazanie, że prawo do obrony nie zostało naruszone, bez jakiegokolwiek odniesienia do poszczególnych okoliczności wskazanych w apelacji jako istotne i uzasadniające ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego,
5. nienależyte rozpatrzenie zarzutu apelacyjnego z pkt II 1 p) poprzez brak odniesienia do kwestii nieprzeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego psychologa, jak również do argumentacji obrońcy w zakresie niepełności i niejasności opinii biegłej psycholog, co w efekcie doprowadziło do utrzymania błędnego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji i przypisania sprawstwa skazanemu;
6. rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. i art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. polegające na nieusunięciu z opisu czynu tych elementów zdarzenia, które odpowiadają znamionom czynu z art. 198 k.k. a mianowicie zapisu: „...przy jednoczesnym wykorzystaniu bezradności pokrzywdzonego wynikającej z

ilości spożytego, wspomnianego wcześniej, alkoholu," co doprowadziło do nieuzasadnionego przypisania sprawstwa skazanemu".

W konsekwencji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, a także wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku do czasu rozpoznania kasacji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Po doręczeniu stanowiska prokuratora obrońca skazanego podtrzymał wszystkie zarzuty i wnioski kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co upoważniało do jej rozpoznania i oddalenia na posiedzeniu.

Odnosząc się do pierwszego z podniesionych zarzutów przypomnieć należy, że kasacja służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20). Zgodnie bowiem z art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. ten nadzwyczajny środek zaskarżenia może być wniesiony wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że z drugą z wymienionych przesłanek możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Nierozpoznanie zarzutu oznacza sytuację zerojedynkową, tj. całkowity brak odniesienia się do treści apelacji (postanowienie SN z dnia 29 listopada 2023 r., III KK 442/23). Z kolei o nienależytej kontroli odwoławczej jako o rażącym naruszeniu prawa o istotnym wpływie na treść orzeczenia można mówić wówczas, gdy będzie ona jedynie iluzoryczna, ogólnikowa, schematyczna i nie ustosunkowująca się *in concreto* do istoty zarzutów (zob. postanowienie SN z dnia 9 czerwca 2020 r., IV

KK 121/20). Chodzi zatem o rozpoznanie zarzutów podniesionych w środgu odwoławczym w taki sposób, który w istocie podważa konstytucyjny (art. 176 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjny (art. 13 EKPC) standard dwuinstancyjności postępowania. Same niedostatki uzasadnienia wyroku sądu *ad quem* nie mogą mieć tego rodzaju doniosłości, tym bardziej że pisemne motywy wyroku sporządzane są już po jego wydaniu. Potwierdza to zresztą treść art. 537a k.p.k., zgodnie z którym nie jest dopuszczalne uchylenie wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Analiza części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że sąd odwoławczy nie naruszył przepisów wyznaczających standard rzetelnej kontroli odwoławczej. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd *ad quem* odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, w tym prawidłowości oceny dowodów z opinii biegłego z zakresu badań biologicznych (zarzut II.1.m), biegłego psychologa, zeznań świadków, nagrań z monitoringu i kwestii topografii terenu gdzie doszło do zdarzenia (zarzut II.1.n), a także miał w polu widzenia poprawność uzasadnienia faktycznego i prawnego rozstrzygnięcia sądu *meriti* (zarzut II.1.q). Dał temu wyraz w dość syntetycznym uzasadnieniu wyroku zaznaczając, że w całości podziela rzetelną ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd pierwszej instancji, która opierała się na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Taki sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej nie prowadzi automatycznie do obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd, niejednokrotnie już wyrażany w orzecnictwie, że stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego uzależniony jest od jakości oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Jeżeli ta ocena jest wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego, a więc odpowiada w pełni wymogom nałożonym przez reguły z art. 7 k.p.k., to wówczas sąd odwoławczy zwolniony jest od drobiazgowego odnoszenia się do zarzutów apelacji, kwestionujących w rzeczywistości taką ocenę. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu *meriti* (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 3 września 2021 r., IV KK 561/20;

postanowienie SN z dnia 29 lipca 2020 r., IV KK 256/20; wyrok SN z dnia 15 kwietnia 2009 r., III KK 381/08).

Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd *ad quem* uznając apelację za polemiczną w znacznej części odwołał się do oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Dotyczyło to w szczególności zeznań świadków, w tym zwłaszcza pozostających z oskarżonym w bliskich relacjach. Sąd *a quo* uznał bowiem, że M. S. (matka skazanego), J. M. (siostra skazanego), D. K. (wujek skazanego), E. F. i B. F. (ciotka skazanego i jej mąż) oraz R. F. (siostra cioteczna skazanego) nie tylko nie byli naocznymi świadkami będącego przedmiotem osądu zdarzenia, lecz także starali się przedstawić skazanego w jak najkorzystniejszym świetle, próbując jednocześnie zdyskredytować pokrzywdzonego i jego rodziców. Istotne znaczenie przy ocenie wiarygodności ich zeznań miało ujawnione negatywne nastawienie do R. M. i jego bliskich. Podzielając taką ocenę sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że relacje tych świadków nie były w pełni obiektywne i zmierzały do wzmocnienia linii obrony. Ponadto pozostawały one w sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, lecz także opiniami biegłych, zwłaszcza z zakresu badań biologicznych.

W odniesieniu do tego ostatniego dowodu słusznie zauważył, że ujawnienie pod napletkiem skazanego materiału genetycznego pochodzącego od pokrzywdzonego (prawdopodobieństwo $1,53957 \times 10^{16}$) wspiera wersję prezentowaną przez tego ostatniego co do przebiegu zdarzenia. Wprawdzie sąd odwoławczy szczegółowo nie ustosunkowywał się do ujawnienia śladów nasienia R. M. na jego majtkach oraz braku tego rodzaju śladów na ubraniu skazanego, jednakże kwestie te nie mogą mieć istotnego wpływu na treść zapadłego orzeczenia. W toku postępowania nie badano bowiem kiedy i w jakich okolicznościach powstały wskazane plamy na bieliźnie pokrzywdzonego. Nie można zatem wykluczyć, że nie miały one związku z przedmiotowym zdarzeniem. Ponadto negatywny wynik badań odzieży skazanego z całą pewnością nie wyklucza możliwości przypisania mu sprawstwa, zwłaszcza w świetle wykrycia na jego genitaliach materiału genetycznego pokrzywdzonego. Skarżący w dalszym ciągu forsuje tezę o przypadkowym pozostawieniu przez pokrzywdzonego DNA na ciele skazanego, która to wersja została odrzucona na podstawie całokształtu

zgromadzonego materiału dowodowego. Raz jeszcze podkreślić należy, że wskazane ślady ujawniono w nieprzypadkowym miejscu, gdyż w wymazie pobranym spod napletka P. S. .

Sąd odwoławczy wskazał także, że próba zdyskredytowania przez obronę zeznań pokrzywdzonego okazała się nieskuteczna. Jego zeznania były konsekwentne i nie miał on żadnych racjonalnych powodów, aby fałszywie obciążać swojego brata ciotecznego. O zdarzeniu poinformował swoją matkę niezwłocznie po powrocie do domu. Jego relacje wspierają zarówno zeznania rodziców, jak i opinia biegłego z zakresu biologii oraz psychologa. Sąd *ad quem* podkreślał również, że nie zachodzą podstawy do odrzucenia przymiotu prawdziwości relacji R. M. z tego względu, że nie znalazły one odbicia w nagraniach z monitoringu. Nagrania te są bowiem fragmentaryczne i nie obejmują całości spotkania obu mężczyzn oraz ich drogi powrotnej do domu. Co istotne, na nagraniach tych nie widać miejsca, gdzie miało dojść do przedmiotowego czynu. Miejsce to wskazał pokrzywdzony od razu po wszczęciu postępowania przygotowawczego i wbrew twierdzeniom obrony jest ono częściowo zalesione.

Co się zaś tyczy nieuwzględnienia wniosku o ponowne przesłuchanie pokrzywdzonego z udziałem biegłego psychologa to zauważyć należy, że przepis art. 185c k.p.k. służy ochronie osób pokrzywdzonych przed wtórną i ponowną wiktymizacją, a także zastraszaniem lub odwetem (zob. motyw 9, 17, 53 preambuły oraz art. 18-20, 22, 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/29/UE z 25 października 2012 r. ustanawiającej normy minimalne w zakresie praw, wsparcia i ochrony ofiar przestępstw oraz zastępującej decyzję ramową Rady 2001/220/WSiSW (Dz.U. UE. L. z 2012 r. Nr 315, str. 57). Nie budzi wątpliwości, że wyrażona w tym przepisie zasada jednokrotnego przesłuchania pokrzywdzonego przestępstwami określonymi w art. 197-199 k.k., który ukończył 15 roku życia ingeruje w sferę prawa do obrony i rzetelnego procesu. W przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że powyższe gwarancje oskarżonego nie zostały naruszone na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, gdyż obrona domagając się powtórnego przesłuchania pokrzywdzonego nie wskazała na istotne okoliczności wymagające wyjaśnienia za pomocą tego dowodu. Nawiązał tym samym, podobnie jak sąd *a quo*, do przewidzianego w art. 185c § 1a k.p.k. wyjątku

warunkującego odstępianie od zasady jednokrotnego przesłuchania pokrzywdzonego. Stanowisku sądu drugiej instancji trudno odmówić racji. Obrońca w apelacji uzasadniając konieczność powtórnego przesłuchania pokrzywdzonego wskazywał bowiem z jednej strony na sprzeczność jego zeznań z wyjaśnieniami oskarżonego, a z drugiej podnosił okoliczności, które nie dotyczą samego zdarzenia (fakt spożywania przez pokrzywdzonego alkoholu i narkotyków przed 28 lipca 2022 r.), bądź też nie znajdowały potwierdzenia we wskazywanych dowodach (np. wyciąganie wniosku o uchwyceniu genitaliów skazanego czy niedokonaniu czynności seksualnej na pokrzywdzonym na podstawie opinii z przeprowadzonych badań DNA, kwestionowanie sprawstwa w oparciu o nagrania monitoringu, które nie mają charakter fragmentaryczny itp.). W tym miejscu wyraźnie podkreślić należy, że jak wynika z praktyki sądowej, wersja osoby pokrzywdzonej przestępstwem zgwałcenia co do przebiegu zdarzenia z reguły różni się od wersji oskarżonego. Gdyby zatem taką rozbieżność uznać za wystarczający powód do ponownego przesłuchania pokrzywdzonego to deprecjacji uległby przepis art. 185c k.p.k., który jak wskazano z założenia ma zapobiegać jego wtórnej wiktymizacji (por. postanowienie SN z dnia 7 lutego 2018 r., III KK 589/17). Ponadto w pojęciu „istotnych okoliczności” w rozumieniu art. 185c § 1a k.p.k. z całą pewnością nie mieści się zamiar zdyskredytowania pokrzywdzonego.

Również w kwestii oceny samej opinii biegłego psychologa Sąd Okręgowy w Kielcach odwołał się do stanowiska sądu *meriti*, który uznał ją za pełną, jasną i nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności. Zgłaszane w tym zakresie przez obrońcę zastrzeżenia w istocie zmierzały do podważenia wartości dowodowej opinii. Niemniej jednak okoliczność, iż zawarte w niej wnioski nie odpowiadają oczekiwaniom strony procesowej nie uzasadnia dopuszczenia opinii nowej lub uzupełniającej. Należy również pamiętać, że biegły jest niezależny od organu procesowego, jak i stron w doborze metod i badań specjalistycznych (zob. postanowienie SN z dnia 14 lipca 2022 r., I KK 183/22). Wywiad z badanym jest jednym z elementów, na podstawie którego dokonywana jest ocena osobowości świadka. Zatem sam stopień szczegółowości takiego wywiadu nie decyduje o wadliwości opinii biegłego. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Biegła A.M-P. wskazała bowiem, że opinia dotycząca pokrzywdzonego została

wydana po przeprowadzeniu badań psychologicznych z wykorzystaniem takich metod jak Montrealska Skala Oceny Funkcji Poznawczych (MoCA), Kwestionariusz Osobowości NEO-FFI Paul T. Costa Jr i Robert R. McRae, Skala Depresji Becka, Zrewidowana Skala Wpływu Zdarzeń, wywiad i rozmowa psychologiczna oraz obserwacja. Dodatkowo biegła uczestniczyła w przesłuchaniu pokrzywdzonego i zapoznawała się z aktami sprawy. Wydana przez nią opinia pisemna z postępowania przygotowawczego została uzupełniona na rozprawie w dniu 15 czerwca 2023 r. Biegła przesłuchana uzupełniającą odniosła się do stwierdzonej u pokrzywdzonego lęklivosti oraz wniosków o doznaniu przez niego traumatycznych urazów. W tej sytuacji w pełni zasadnym było niepodzielenie argumentacji skarżącego zmierzającej do wywołania opinii innego biegłego psychologa, a oceny tej nie zmienia lakoniczność uzasadnienia sądu *ad quem*.

Podsumowując tę część wywodów stwierdzić należy, że sąd odwoławczy ustosunkował się do wszystkich zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 i 2 k.p.k., a wszelkie niedostatki części motywacyjnej zaskarżonego wyroku z całą pewnością nie mają charakteru rażącego naruszenia prawa o istotnym wpływie na treść zapadłego orzeczenia.

Oczywiście bezzasadny okazał się również drugi z zarzutów podniesionych w kasacji. Skarżący słusznie zauważył, że pozostawienie w opisie czynu elementów stanu faktycznego odpowiadających normie karnoprawnej, która została usunięta z kwalifikacji prawnej i nie stanowi już składowej podstawy prawnej skazania, należy ocenić jako nieodpowiadające wymogom art. 413 § 1 pkt 4 k.p.k. (wyrok SN z dnia 23 sierpnia 2017 r., V KK 130/17). Zapomina jednak, że w myśl art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. warunkiem skuteczności zarzutu kasacyjnego jest wykazanie, że określone uchybienie niestanowiące bezwzględnej przyczyny odwoławczej, miało charakter rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tymczasem w przedmiotowej sprawie skarżący ograniczył się wyłącznie do wskazania, że sąd drugiej instancji mimo wyeliminowania art. 198 k.k. z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego P.S. nie usunął z jego opisu zachowania odpowiadającego znamionom tego czynu w postaci zapisu „przy jednoczesnym wykorzystaniu bezzadności pokrzywdzonego wynikającej z ilości spożytego wspomnianego wcześniej alkoholu”. Nie podjął próby

wykazania z jakich powodów takie postąpienie stanowiło rażące naruszenie prawa ani dlaczego miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Z całą pewnością nie skutkowało ono „*nieuzasadnionym przypisaniem sprawstwa skazanemu*”. To bowiem następuje nie tylko w oparciu o dokonany opis czynu, lecz także przyjętą kwalifikację prawną zachowania sprawcy. Analiza wyroku sądu *meriti* w powiązaniu ze zmieniającym go wyrokiem sądu odwoławczego nie pozostawia wątpliwości, że P.S. został skazany za przestępstwo z art. 197 § 1 k.k. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby powodem zmiany orzeczenia pierwszoinstancyjnego było błędne ustalenie faktu wykorzystania bezradności pokrzywdzonego wynikającej z ilości spożytego alkoholu. Powodem takiej decyzji była natomiast okoliczność, iż przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji art. 197 k.k. i art. 198 k.k. możliwe jest tylko w wypadku czynu ciągłego.

Z tych też względów, nie stwierdzając bezwzględnych przyczyn odwoławczych, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia. Tym samym rozpoznawanie wniosku obrońcy skazanego o wstrzymanie wykonania zaskarżonego wyroku okazało się bezprzedmiotowe. Rozstrzygnięcie w przedmiocie obciążenia skazanego kosztami postępowania kasacyjnego zapadło po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ał]